GŁOS NARODU

WYD. WIECZORNE.

PONIEDZIAŁEK

18 CZERWCA 1917.

NR. 143. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 8 hal., W POLSCE (Okup. Austr.) 10 hal., W POLSCE (Okup. niemiec.) 8 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·40, kwartalnie K 12·80, półrocznie K 24·50, rocznie K 47·—, (bez odnosz. mies. K 3·80, kwart. K 11·—, półrocz. K 21·— rocznie K 40·—) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·40, kwart. K 12·80, półrocz. K 24·50, rocz. K 47·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya Niemiecka) i zagranicą mies. K 6·— (M. 4·—), kwart. K 17·— (M. 11·50), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.
Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190, — Telefon Administracyi i Drukarni Nr. 3344. — Reprezentacya „Głosu Narodu“ w Warszawie: ul. Szpitalna 9. (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 18. czerwca 1917.

Urzędownie donoszą dn. 17. czerwca 1917:

Wschodni teren.

Na wschodniej granicy węgierskiej miejscami potyczki patroli. Koło Brzeżan odrzucono rosyjskie oddziały wywiadowcze.

Włoski teren:

W goryckiem austro-węgierska eskadra lotnicza rzuciła ze skutkiem bomby na włoskie magazyny Mossa. Pozatem nic ważnego.

Południowo-wschodni teren:

Bez zmiany.

Szef sztabu jeneralnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 18. czerwca 1917.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 17. czerwca 1917:

Zachodni teren.

Front ks. Ruprechta: **We Flandryi walka działowa na południowy wschód od Ypres i na północ od Armentieres była wieczorem silniejsza. Na południowy zachód od Warneton atakowały angielskie oddziały dwa razy. Zostały odparte. Nad kanałem La Bassee aż do kolei Arras—Cambrais panowała żywa działalność artyleryi. Pod Monchy i Croisilles kontynuowali Anglicy swoje ataki rano i wieczór. Podczas gdy na wschód od Monchy odparto nieprzyjaciela z łatwością, na północny wschód od Bullecourt wtargnął on chwilowo w nasze rowy. Kontratakami, które podały w nasze ręce przeszło 70 jeńców, odzyskaliśmy stanowisko. Także na południowy zachód od Cambrais, tudzież między Sommą a Oisą okazał się nieprzyjaciel ruchliwszym niż w ostatnich czasach.**

Front następcy tronu: **Na froncie Aisny ogień wzbierał chwilami bardzo gwałtownie. Nad Chemin des Dames wtargnęły wieczorem wojska szturmowe jednego pułku babawarskiego do francuskiego stanowiska na północny zachód od folwarku Hurtebise, zdobyły jeden nos górski i trzymały się przeciw trzem silnym kontratakom. Wzięto do niewoli 25 strzelców francuskich z 4 karabinami maszynowymi. W Szampanii gdzieniegdzie żywszy ogień.**

Front ks. Albrechta: **Nic nowego.**

Wschodni teren:

Wzmogła się czynność bojowa na zachód od Łucka, mianowicie na południowy wschód od Złoczowa i na Podkarpaciu. Pod Brzeżanami odparto rosyjski wypad wywiadowczy.

Front macedoński: W dolinie Strumy opróżnili Anglicy kilka miejscowości, zapaliwszy je wprzódy.

Pierwszy jen. kwatermistrz Ludendorff.

Przed dymisyą gabinetu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. Dzisiaj przed południem odbędzie się rada ministrów, na której, jak słychać, uchwalone zostanie, aby **cesarzowi przedłożyć dymisyę całego gabinetu.** Dymisyę tę wywołała pośrednio **uchwała opozycyjna Koła polskiego.** Dzienniki konstatują, że przesilenie gabinetowe musiałoby nastąpić nawet gdyby Koło polskie nie było tak ostro sprawy postawiło. **Rząd nie miał absolutnie większości w Izbie.** Zdaniem stronnictw obecny szef gabinetu nie byłby zdołał rozwiązać trudności wewnętrzno-politycznych.

W kołach parlamentarnych obiegają różne kombinacye na temat utworzenia nowego gabinetu. Większość posłów uważa, że obecnie powinien być powołany **gabinet przejściowy.** Jako kierowników wymieniają ministra Hussarka, albo min. Spitzmüllera. Gdyby jednak przyjść miało do utworzenia stałego gabinetu, to kierownictwo objąłby dr Körber, albo bar. Beck. Trudno jednak przed decyzyą monarchy co do dymisyi obecnego gabinetu robić kombinacye. Prawdopodobnem natomiast jest, że po referacie prezesa ministrów cesarz zawezwie do siebie wybitnych przedstawicieli stronnictw parlamentarnych, aby poinformować się o sytuacyi. W pierwszym rzędzie zostaną **powołani na audyencyę przedstawiciele Koła polskiego** W końcu zaznaczyć należy, że w kołach parlamentarnych podnoszą, iż Izba, która okazała zdolność do pracy, powinna wziąć udział w utworzeniu gabinetu. Powinien więc być powołany **gabinet parlamentarny.**

Prasa szwajcarska o parlamencie austr.

Bazylea. B. kor. „Nationale Ztg“ pisze o parlamencie austryackim: Olbrzymia większość ludów austryackich stoi — jak wykazała debata — zdecydowanie na gruncie austryackiej myśli państwowej, ale jest usposobiona federalistycznie i pragnie „stanów zjednoczonych Austryi“, co może jest politycznym błędem, ale bynajmniej nie świadczy o braku patryotyzmu.

Głosy prasy o uchwale Koła.

Wiedeń. * „N. Fr. Presse“ podnosi, że do ostatniej chwili spodziewano się, iż Koło polskie nie zamknie wszystkich dróg porozumienia z rządem. Uchwała Koła była dla innych posłów **niespodzianką.** Na razie nie da się ocenić wpływ tej uchwały na stanowisko rządu. Koło polskie wbrew wszelkim swym tradycyom powzięło bardzo ostrą uchwałę, której nie da się uzasadnić jedynie rzeczowymi postulatami. Postawiło ono parlament wobec zupełnie nowej sytuacyi. Nastąpił moment krytyczny.

„N. Fr. Presse“ zaznacza, że na Kole była postawiona z zewnątrz propozycya, aby Koło ratowało budżet na 3 miesiące. Została ona jednak odrzucona. Na znak swego opozycyjnego stanowiska bez zastrzeżeń Koło poleciło prezydyum, uchwały swe doręczyć premierowi na piśmie.

„Zeit“ wskazuje, że przeszło 30 posłów brakowało na posiedzeniu Koła i chce z tego wyprowadzić wniosek, iż nastrój Koła może się jeszcze zmienić. W każdym razie — zaznacza — hr. **Clam Martinic ma bardzo mało czasu.** W komisyi budżetowej rozporządza on na pewno zaledwie 19 głosami na 52. Wyjaśnienie sytuacyi musi nastąpić najdalej we wtorek.

„Arbeiter Zeitung“ donosi bardzo krótko o stanowisku Koła polskiego. Podnosi, że w rokowaniach, prowadzonych z prezydentem gabinetu nie chodziło na pewno o „Lnogo di traffico“, tylko o daleko ważniejsze rzeczy.

„Reichspost“ podaje uchwały Koła i dodaje, nie wiadomo na czyje upoważnienie, że „miarodajni politycy polscy zaznaczają, że mimo tej uchwały stosunki Koła z rządem **nie zostały zupełnie zerwane (?).** Nastąpią jedynie pewne zmiany w gabinecie“. Zarazem w sprawozdaniu z obrad Koła polskiego podkreśla dziennik, iż za poparciem rządu oświadczyła się obok konserwatystów także **część partyi Długosza.** Omawiając utworzenie w parlamencie większości, potrzebnej do uchwalenia budżetu, „Reichspost“ wskazuje, że obok Niemców gotowi byliby do poparcia rządu Włosi i Rumuni. — a także Rusini oświadczają się przeciw panslawistycznym zakusom. Potrzeba by było jakieś 20 głosów Polaków, które „mógłby dać klub polski, gdyby mu cośkolwiek zależało na tradycyjnej swej polityce“. „Reichspost“ uważa, że obecnie rolę wytrawnych polityków objęli po Polakach w parlamencie Ukraińcy (?).

Oświadczenie socyalistów francuskich
W SPRAWIE WOJNY I POKOJU.

Paryż. B. kor. Aj. Havasa. Przed głosowaniem w Izbie nad prowizoryum budżetowem odczytał Renaudel, imieniem partyi socyalistycznej, następujące oświadczenie: Partya socyalistyczna będzie głosowała za kredytami dla obrony narodowej, przyłączając się do wysiłków wszystkich sprzymierzonych. Partya soc. domaga się, aby zażądać od mocarstw centralnych przywrócenia prawa Alzacyi i Lotaryngii, naruszonego w r. 1871, naprawienia szkód w obsadzonych obszarach i szkód wyrządzonych uciśnionym narodom, tudzież **takiego pokoju,** któryby się zasadzał na **międzypaństwowej sprawiedliwości i prawie narodów stanowienia o samych sobie.** Nasi żołnierze będą mieli w ten sposób pewność, że wojna rozpoczęta atakiem państw środkowych, przedłuża się tylko wskutek ich milczenia o wytkniętych przez nie celach wojennych. Renaudel zapewnia, że Francya pragnie wolnego rozwoju każdego narodu, nie dąży do żadnych zdobyczy. W końcu wyraził ubolewanie, że rząd nie zawierzył patryotyzmowi socyalistycznych przedstawicieli, przeznaczonych dla Sztokholmu.

Nota Rządu Tymczasowego
PRZECIW ODRĘBNEMU POKOJOWI.

Petersburg. B. kor. Pet. ag. tel. Z okazyi odwiedzin francuskiego ministra Thomasa u członków Rządu Tymczasowego, wręczył mu minister spraw zagranicznych Tereszczenko, przed odjazdem jego do Francyi, następującą notę:

Rosyjska rewolucya jest nietylko przeobrażeniem wewnętrznej organizacyi Rosyi, lecz jest także, i to w szczególnej mierze, **faktem moralnym,** który wyraża wolę narodu rosyjskiego, by ziścić swój ideał równości, wolności i sprawiedliwości nietylko w dziedzinie polityki wewnętrznej kraju, lecz także w stosunkach międzynarodowych. Ta wola jest źródłem, z którego rosyjski rząd rewolucyjny czerpie swoją energię. Jej służyć jest pierwszem zadaniem i misyą rządu. Broniąc w walce z nieprzyjacielem wielkiej idei wolności, **Rosya postawiła sobie za cel przywrócenie powszechnego pokoju na podstawach, które wykluczają wszelki akt gwałtu z jakiejkolwiek strony,** taksamo, jak wszelkie zakusy imperyalistyczne, w jakiejkolwiek formie. **Rosya nie żywi** żadnych **zamiarów zdobywczych i protestuje** stanowczo **przeciw** wszelkiej **tendencyi tego rodzaju.** Wierny tym zasadom naród rosyjski jest silnie zdecydowany jawne lub skryte zamiary imperyalistyczne nieprzyjaciela zwalczać, zarówno w dziedzinie politycznej, jak finansowej i gospodarczej. Jeżeliby mimo to między naszym rządem a rządami naszych sprzymierzeńców miały wyniknąć pewne różnice zdań co do celów wojennych, to nie wątpimy, że ścisły związek między Rosyą a nimi zabezpieczy zupełną zgodność co do wszystkich kwestyi na podstawie zasad, któremi kieruje się rosyjska rewolucya. Niezachwianie sympatyzując ze wspólną sprawą sojuszników, pozdrawia rosyjska demokracya z żywą radością postanowienie tych mocarstw sprzymierzonych, które oświadczyły gotowość zastosowania się do życzenia Tymczasowego Rządu rosyjskiego, aby **układy co do** ostatecznych **celów wojny poddać rewizyi.** W tym celu rzucamy inicyatywę do konferencyi przedstawicieli mocarstw sojuszniczych, która mogłaby się zebrać natychmiast, skoro tylko okażą się pomyślne ku temu warunki. Atoli jeden z układów nie będzie postawiony do dyskusyi na tej konferencyi, ten mianowicie, który podpisano w Londynie 5. września 1914 i który został później ogłoszony, a **wyklucza możliwość zawarcia odrębnego** pokoju przez jedno z **mocarstw sprzymierzonych.**

Atak na Tyrol.

* D. 6 czerwca, kiedy jeszcze nad Soczą Włosi kruszyli swe siły w daremnych atakach na Tryest, rozpoczęli równocześnie na wzgórzu „siedmiu gmin“ przygotowania do ataku. Postanowili oni wedrzeć się doliną Sugano do południowych Włoch. Ogień huraganowy artyleryi trwający 4 dni, został w końcu wzmocniony do ostateczności przez użycie ze strony Włochów nowych 30 cm. miotaczy min. Dnia 10. czerwca ruszyła włoska piechota do szturmu, ale w rowach austryackich znalazła dzielny odpór w pułkach   korpusu. Włosi zaatakowali góry graniczne na południe od doliny Sugano, pogórza Zebio, leżące jeszcze bardziej na południe, wreszcie góry na północny zachód od Asiago. Odrzuceni na drugi dzień, ruszyli przeciw Monte Forno, Monte-achesa i pograniczu Valsugana. Mimo ogromnych ofiar nie zdołali Włosi zdobyć ani piędzi ziemi. W ostateczności ryzykowali nawet atak nocny, co w terenie górskim przedstawia ogromne trudności, ale i ten nie przyniósł zamierzonych sukcesów.



Teren ataku Włochów na południowy Tyrol.

Po kilku dniach zaciekłych ataków, akcya Włochów w południowym Tyrolu skończyła się. Trwa obecnie jedynie walka artyleryi. Włosi wyczerpani ofenzywą nad Soczą, próbują jeszcze ostatkami sił tu i owdzie wymacać front austryacki i przecież znaleźć jakiś słaby punkt. Tak np. po obecnym ataku na Tyrol, obszukiwali jeszcze przez kilka dni front Karyntyi, ale bezskutecznie.

Podajemy dzisiaj mapę poglądową na teren walk w Tyrolu. Jest ona rysowana pla-

---

2 **Marya Leszczyńska.**

LESZCZYŃSKI.

Niespodziewana wieść!

MARYA.

Tyle w niej treści!
Henault list wysłał i ja! lecz mnie strzegą
ludzie Fleury'ego. Jestem dziś w niełasce,
więźniem Wersalu. Fleury jest mym stróżem.
Nie mając odpowiedzi twej, zbiegłam w ko-
by ci donieść o wszystkiem. lasce,

LESZCZYŃSKI.

Jesteś dzieckiem dużem.
Tak się narażać!

MARYA.

Liczę na spotkanie.
Król dziś poluje w pobliżu Rawanny.
Może tu zjawi się w ten czas poranny,
by was odwiedzić, może tak się stanie,
że z nim omówię sam na sam rzecz całą.

LESZCZYŃSKI.

Zwykle zajeżdża do nas choć na chwilę.
Lecz drżę o ciebie. Ty zważasz zbyt mało —

MARYA.

Zadużo ojcze drogi!

LESZCZYŃSKI.

Lecz nie tyle —

MARYA.

Zresztą niech będzie, co ma być! zacisze
teraz nie dla mnie, kiedy taka racja
państwowa woła. — Markiz Monti pisze
w liście z Warszawy —

LESZCZYŃSKI.

że —

MARYA.

— że deputacya
jedzie do ciebie ojcze, aby prosić!
Tron opróżniony w Polsce! tron ten czeka!

LESZCZYŃSKI.

Elektor saski potrafi się zgłosić.

MARYA.

Lecz Polsce trzeba innego człowieka.
Męża, co kocha moc i polskie plemię.
Ja cię zaklinam na wszystko, co święte —

LESZCZYŃSKI.

Cicho Maruchno, nie budź zła, co drzemie.
Nie budź bolesnych wspomnień — niech za-
śpią dalej w sercu. klęte

MARYA.

Ojcze!

LESZCZYŃSKI.

Niechaj śpią
troski i łzy! troski te nie o mnie,
nie o me losy, choć spłynęły krwią —
i łzy nie o mnie — te łzy i te troski
wszystkie o tamto — com ostawił dawno
w granicach wielkich, a słabych ogromnie!
Nie budź Maruchno tych łez. Jest cień boski,
co się unosi nad tą Rzeczą sławną,
a pospolitą. Dość wspomnieć, by szlochać.
Nie budź! ja dość się zmagam z sobą w duchu.
Sił tam nadludzkich trzeba i posłuchu,
co dźwiga ludzi! tam nie dość, by kochać —
Jam zwykły jako inni!

MARYA.

Wielkiej wiary!

LESZCZYŃSKI.

Cicho Maruchno! im Tytanów trzeba!

MARYA.

Ojcze najdroższy!

LESZCZYŃSKI.

Mnie patrzą się mary —

MARYA.

Kraj ciebie woła. Tam wielka koleba
twojego losu. Po to przyjechałam,
aby cię błagać, nim ktokolwiek inny
zdoła uprzedzić. Widzisz — w ogniach całam,
mój ojcze! chcę cię zakląć na najświętsze,
byś się nie sromał walki, lecz powinny
wziął na się trud!

LESZCZYŃSKI.

Od słów losy prędsze.

MARYA.

Los w twoich rękach.

LESZCZYŃSKI.

Być córko nie może.

MARYA.

Zapał ogarnął wokół polskie ziemie,
gdy na sejmikach głoszono w ferworze,
iż tobie berło i królewskie strzemię
głównie się patrzy.

LESZCZYŃSKI.

Zwodnicze legendy — —

MARYA.

Tak pisze Monti, ambasador Francyi.
Ojcze najdroższy — jakież wielkie względy,
jakiż czyn woła ciebie! we łzach cała
patrzę w twe oczy! wszak niema instancyi
wyższej nad polski tron! czekam wyroku!
nie! nie wyroku! czekam, iż cię chwała
królewskiej misji ujrzy w dziejów toku,
że ty się zmożesz na ten wielki czyn —
zmożesz i rzekniesz —

LESZCZYŃSKI.

Cicho, córo, cicho —

MARYA klęka.

Ojcze!

LESZCZYŃSKI.

Racz powstać, tyś królową Francyi!
Wolę nie słuchać — znów szydercze licho —

MARYA.

Ojczulku drogi!

LESZCZYŃSKI.

— zwali z nóg — bez win —

MARYA.

Ojcze, tyś godzien! tyś dzisiaj jedyny,
który dla dobra Rzeczypospolitej
może po berło sięgnąć! tam wawrzyny!
tam twoja glorja! to ja ci przysięgam!
jak w ewangelię wierzę!

(Dokończenie nastąpi).

stycznie. Teren walk obejmuje masywy górskie na północ od Vicenzy między Asiago a doliną Sugana.

Reaktywowanie ks. biskupa Roppa.

Sztokholm. Z Piotrogrodu donoszą: Rząd tymczasowy rosyjski przyznał ponownie ks. Biskupowi Roppowi stanowisko wileńskiego biskupa rzymsko-katolickiego.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

Rzym. B. kor. Urzędowo podają do wiadomości następującą zmianę w gabinecie zatwierdzoną przez króla: Minister wojny i minister marynarki, którzy życzą sobie wrócić do wojskowych funkcyi wojennych, będą zastąpieni przez generała Giardino i kontradmirała Triangi. Podsekretaz stanu do spraw broni i amunicyi generał Dall'Olio zostaje ministrem. Generalny komisaryat do spraw węgla zwija się, a tytularny jego szef Bianchi zostaje ministrem komunikacyi. Dotychczasowy minister komunikacyi Arlotta zostanie ministrem bez teki i będzie dalej sprawował dotychczasową misyę swoją w Ameryce północnej. Generalny komisaryat sprawowany przez podsekretarza Canepę będzie rozszerzony i obejmie aprowizacyę i konsumcyę. Utworzony będzie dalej komitet, w którego skład wejdą ministrowie fachowi pod przewodnictwem ministra bez teki Chialoji do badania zadań odnoszących się do przyszłego przejścia w stan pokojowy. Będzie utworzona komisya złożona z parlamentarzystów, urzędników i fachowców w dziedzinie rolnictwa, przemysłu i handlu, dla pracy celem przygotowania odnośnych zarządzeń.

Obwieszczenie urzędowe powiada, że ogólne przesilenie gabinetowe musi być zaaprobowane przez uchwałę parlamentu i że wspomniane zmiany zmierzają do tego, aby wzmocnić i zjednoczyć kilka przedsiębiorstw fabrycznych, które muszą pracować obecnie z największą wydatnością dla celów wojny i ogólnego życia kraju.

Ataki na twierdze angielskie.

Berlin. B. kor. B. Wolffa. Jedna z naszych eskadr okrętów powietrznych zaatakowała w nocy z 16 na 17 b. m. pod dowództwem kapitana korwetowego Wiktora Schuetzego. ważne twierdze południowej Anglii z dobrym skukiem. Okręty powietrzne przebyły zacięte walki z angielskimi siłami morskiemi i lądowemi tudzież z lotnikami. Przytem L. 48 ugodzony przez nieprzyjacielskiego lotnika spadł płonąc, a jego załoga wraz z wymienionym dowódcą eskadry zginęła śmiercią bohaterską. Reszta okrętów wróciła nieuszkodzona.

Londyn. B. kor. Urzędowo. Przed rankiem zbliżyło się kilka okrętów powietrznych do wschodnich i południowo-wschodnich wybrzeży. Dwa z nich dotarły nieco w głąb kraju. Jeden przeleciał wybrzeże wschodnie, drugi dostał się nad Kent. Ten ostatni rzucił bomby, zrządzając niejaką szkodę. W jednem mieście nadbrzeżnem wybuchł pożar. Jeden Zeppelin zniszczono.

Szef sztabu admiralskiego marynarki.

Ataki lotników niemieckich
NA ROSYJSKIE PUNKTY OPARCIA.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa. Znaczniejsza czynność rosyjskich sił morskich w dziedzinie wojny podwodnej i minowej spowodowała zarządzenia obronne Niemców, które dały wynik następujący: Dnia 13 bm. samoloty obrzuciły obficie, z dobrym skutkiem, bombami wybuchowymi i wzniecającymi pożar rosyjski punkt oparcia Lebara. Dn. 14 b. m. obrzucono bombami stacyę iskrową na wyspie Runoe w zatoce ryskiej z widocznym skutkiem. Zauważono wiele pożarów w głównych i pobocznych zabudowaniach. W związku z tą wyprawą wylądowała 15 b. m. część naszych lotników na wyspie i zniszczyła pozostałą jeszcze część tego punktu oparcia. Wszystkie samoloty po przeprowadzeniu swoich zadań wróciły.

Japońskie „niszczyciele" na morzu Śródziemnem.

Londyn. B. kor. Reuter. Japoński attache marynarki donosi, że dnia 11 b. m. japońska flotyla niszczycieli zaatakowała nieprzyjacielskie łodzie podwodne na morzu Śródziemnem. Wynik nie jest jeszcze wiadomy. Przy tej sposobności niszczyciel „Sakaki" doznał pewnej szkody od torpedy nieprzyjacielskiej. Zginęło przy tem 55 ludzi. Udało się jeszcze zawlec statek do portu. — Angielski sekretarz stanu admiralicyi oświadcza w tej sprawie, że był to jeden z owych niszczycieli, które tam walecznie pomagały przy ratowaniu załogi zatopionego parowca przewozowego „Transilvania" mimo, że im samym groziło niebezpieczeństwo od torped.

ROSYA NA PRZEŁOMIE.

Sztokholm. B. kor. Minister kolei Nekrasow oświadczył w interwiewie, że **rewolucya rosyjska znajduje się w bardzo niebezpiecznym stanie.** W najbliższych dwóch tygodniach musi się los Rosyi rozstrzygnąć.

ZAMACH NA KEREŃSKIEGO?

Kolonia. Kilka dzienników petersburskich podaje pogłoskę, jakoby na Kereńskiego został wykonany zamach podczas jego powrotnej drogi z frontu.

IRKUCK MIASTEM NIEZAWISŁEM.

Karlsruhe. Z Petersburga donoszą do „Daily Chronicle": Okręg wojskowy Irkucka ogłosił swoją niezawisłość.

Przeciw autonomii Ukrainy.

Sztokholm. B. kor. Z Petersburga donoszą, że rząd tymczasowy zajmował się na osobnej konferencyi sprawą **autonomii Ukrainy** i postanowił **odrzucić** tę propozycyę, a decyzyę pozostawić przyszłej konstytuancie.

Przygotowania do konferencyi w Sztokholmie.

Kopenhaga. B. kor. Ze Sztokholmu donoszą do „Politiken". Zastępca rosyjskiej rady robotników i żołnierzy, Weinberg, przybył już. Wczoraj zjawił się on po raz pierwszy na posiedzeniu komitetu holendersko-skandynawskiego i zawiadomił, że rada robotników i żołnierzy obstaje za zwołaniem zjazdu do Sztokholmu. Tymczasowy organizator przybędzie w najbliższych dniach do Sztokholmu, a wkrótce potem mają przybyć delegaci. W rozmowie z duńskim dziennikarzem oświadczył Weinberg, że jego zadaniem jest rozszerzać prawdziwe wiadomości o nowej Rosyi. Będzie on w Sztokholmie wydawał gazetę, która będzie podawać ostatnie telegraficzne wiadomości z Rosyi, wyciągi z dzienników rosyjskich, a zwłaszcza wiadomości, które Weinberg będzie otrzymywał od rady robotników i żołnierzy, albo przez kuryera. Pismo będzie wydawane po niemiecku, francusku i angielsku i będzie się nazywało: „Biuletyn rady robotników i żołnierzy". Oddział dla stosunków zagranicznych komitetu rady robotników i żołnierzy utworzył subkomitet, który się zajmuje wyłącznie zjazdem socyalistycznym. Do zjazdu tego — mówił Weinberg — przywiązujemy największe znaczenie. Do komitetu należy całe prezydyum rady robotników i żołnierzy. Delegaci, przybywający do Sztokholmu, mają własne instrukcye, ale naturalnie nie chcą zakłócać cennych prac przygotowawczych, jakie do tej pory prowadził komitet holendersko-skandynawski.

ANGLICY W SZTOKHOLMIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. „Sonn und Mont. Ztg" donosi, że niektórzy członkowie delegacyi **angielskich socyalistów przybyli już do Sztokholmu** i dzisiaj rozpoczną konferencyę.

UDZIAŁ HISZPANÓW W KONFERENCYI SZTOKHOLMSKIEJ.

Madryt. B. kor. „Imperciał" donosi, że hiszpańscy socyaliści wezmą udział w konferencyi sztokholmskiej.

Z pobytu cesarza w Siedmiogrodzie.

Koloszwar. B. kor. Cesarz Karol, w związku z pobytem w Budapeszcie zwiedził wschodnie komitaty Węgier. Przybycie cesarza do Siedmiogrodu, który monarcha jeszcze jako następca tronu z wielką operacyą strategiczną uwolnił od najazdu Rumunów, wywołał wszędzie nadzwyczajny zapał. Cesarz w towarzystwie komendanta frontu wojska arcyksięcia Józefa przejechał samochodem przez obszar Gyoergyos Csik a Haronsek witany wszędzie owacyjnie. Szczególnie silne wrażenie wywarło przyjęcie w siedzibie komendy generała piechoty Litzmanna. Wielu lotników szybujących nad miasteczkiem rzucało kwiaty. Komendant armii generał pułkownik Hohr towarzyszył monarsze przez obręb armii. Wszędzie stwierdzono jak szybko i gruntownie usunięto szkody wyrządzone przez najazd Rumunów i przekonano się, że zboże, da Bóg, wyda obfite zbiory.

Zniesienie cenzury na Węgrzech.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. Z Budapesztu, donoszą, że na dzisiejszem zebraniu dziennikarzy węgierskich minister sprawiedliwości Vazsonyi zapowie **zupełne zniesienie cenzury.**

Eksplozya w magazynach wojskowych.

Wiedeń. B. kor. Urzędownie. W nocy z dn. 16 na 17 b. m. w wojskowych magazynach amunicyi w Steinfeld nastąpiła eksplozya, której ofiarą padły 3 magazyny. Według dotychczas nadeszłych doniesień ilość rannych wynosi około 100. Ze strony wojskowej jeszcze w nocy wdrożono bezzwłocznie wszelkie potrzebne zarządzenia dla niesienia pomocy i przeprowadzono je. Minister wojny udał się osobiście na miejsce wypadku.

Wiedeń. B. kor. Urzędowo. Dotychczasowy wynik śledztwa w sprawie przyczyn eksplozyi na Steinfeld nie pozwala wnosić, jakoby to był zbrodniczy zamach. Dochodzenia będą prowadzone dalej z wszelką energią.

Ze spraw greckich.

Ateny. B. kor. Reuter. Król Konstantyn opuścił ostatecznie ziemię grecką. Klub wojskowy został zamknięty. Obwieszczono, że osoby, któreby uszkodziły połączenia telegraficzne lub telefoniczne, będą rozstrzelane. Wysadzono w Pireusie na ląd nowe wojska. Podjęto napowrót żeglugę na wodach greckich i komunikacyę kolejową, przywrócono normalne stosunki.

Lugano. B. kor. Według wiarygodnych doniesień król grecki Konstantyn z królową i następcą tronu wylądowali wczoraj w Tarencie i drogą na Medyolan i Domodossola pojechali dalej do Szwajcaryi.

KRÓL BUŁGARSKI U KRÓLA SASKIEGO.

Drezno. B. kor. Przybył tu król bułgarski ze swoimi synami w odwiedziny do króla saskiego. Na dworcu powitał go król saski z następcą tronu.

Choroba posła Karpińskiego.

Sztokholm. Z Piotrogrodu donoszą: Poseł Czesław Karpiński, prezes Klubu Narodowego polskiego w Piotrogrodzie, zachorował na tyfus brzuszny. Poseł Karpiński przebywa w szpitalu pałacowym w Carskiem Siole.

Cele narodowe Rusinów.

Lwowskie „Diło", omawiając deklaracyę Klubu ruskiego w austryackiej Radzie państwa, złożoną przez usta posła Romańczuka, zarzuca jej niedostrojenie się do wielkości chwili dziejowej i oświadcza, że pragnieniom i dążeniom narodu ruskiego odpowiada jedynie zjednoczenie wszystkich ziem ruskich („całej Ukrainy"). Częściową realizacyę tego programu upatruje „Diło" w fakcie, że część Galicyi wschodniej, zajęta przez Rosyan, została połączona z Rusią zakordonową i rządzi nią już teraz „ukraiński general-gubernator".

Powrót metropolity Szeptyckiego.

Lwowskie „Diło" otrzymało wiadomość, że ks. metropolita Szeptycki opuścił już granice Rosyi i znajduje się na terytoryum szwedzkiem, w drodze do Sztokholmu, skąd przez Niemcy wróci do kraju.

Od Administracyi.

Z przyczyn od Wydawnictwa niezależnych druk „Korespondencyi rozdzielonych" został wstrzymany. O wznowieniu podamy do wiadomości Szan. Czytelników.

KRONIKA.

Kraków, dnia 18. czerwca 1917.

Zaniepokojenie wniosła do kół przemysłowych i rękodzielniczych wiadomość, że ministerstwo skarbu zażądało od Centrali dla odbudowy kraju zwrotu 25 milionów koron jako reszty preliminowanej sumy, która aczkolwiek została przeznaczoną już, lecz nie miała w terminie upływu preliminarza odpowiedniego zabezpieczenia.

Wedle utartego szablonu takie sumy pozostałe uważa się w ministerstwie za oszczędności, które zwrócić mu należy a ponadto czekałaby przyszły preliminarz taksama redukcya. Nadmienić należy że na te 25 milionów rozdzielono już promesy a niewypłacono je tylko dlatego stronom, że krótki czas nie zezwolił na przeprowadzenie wszelkich formalności dla hipotecznego zabezpieczenia. W sprawie tej ma interweniować Koło polskie, gdyż wykonanie zlecenia ministerstwa pociągałoby za sobą straty nieobliczalne dla naszego przemysłu i rękodzieła.

Od kilku tygodni rozlega się hasło „dzieci na wieś", lecz teorya od praktyki stoi zdala, o czem świadczą wielkie trudności na jakie napotyka aprowizacya kolonii rabczańskiej i wyżywienie małej gromadki 80 dzieci. Starostwo myślenickie po długich zabiegach opiekunów kolonii zamiast postarać się o ułatwienie zakomunikowało urzędowo, „że zgadza się na przyjazd dzieci" i dopiero interwencya delegata Dr Adama Fedorowicza przełamała wreszcie labirynt trudności. Hasło „dzieci na wieś" dotarło także do Myślenic, gdzie wreszcie zrozumiano, że samo „zezwolenie na przyjazd" nie załatwia sprawy i że władze zajmujące się aprowizacyą powinny współdziałać, co jest ich obowiązkiem temwięcej, że władze centralne organizują szerzej nakreśloną akcyę dla ratowania dziatwy i zabezpieczenia dla niej żywności w czasie letniego pobytu na wsi. Z wielkiemi jednak trudnościami trzeba walczyć, nim hasło „dzieci na wieś" znajdzie zrozumienie w Myślenicach, Mościskach i innych zapadłych miejscowościach.

Dziwimy się bardzo, że Komitet rabczański nie zwrócił się wprost do p. namiestnika, bo to z pewnością przyspieszyłoby akcyę niecierpiącą zwłoki.

Z miasta.

APROWIZACYA KRAKOWA zaczyna znowu niedomagać. Mąki wystarczy zaledwie na najbliższe dni. Przydział jest bardzo mały tak, iż katastrofa braku chleba może nas niespodziewanie zaskoczyć. Żyjemy po prostu z dnia na dzień, gdyż zaległe transporty mąki nie zostały wyrównane. Ziemniaki nowe według wiadomości telegraficznej z urzędu żywnościowego z Węgier, nie nadeszły jeszcze. Jak się okazuje, rezultat zbiorów na Węgrzech jest znacznie mniejszy niż pierwotnie obliczono. Wskutek posuchy wiele ziemniaków zmarniało. Naszych własnych nowych ziemniaków spodziewać się można dopiero w sierpniu.

Sytuacya odnośnie do węgla się nie zmieniła. Panuje stały brak i to nawet dla przedsiębiorstw miejskich. Elektrowni ministerstwo robót publ. przydzieliło miał węglowy z Jaworzna i tam go polecilo pobierać. Tymczasem kopalnia Jaworznicka zawiadomiła, że wogóle miału takiego nie posiada. Przydzielono więc znowu inną kopalnię pozakrajową, skąd węgiel ma być pobierany, z jakim rezultatem, na razie niewiadomo.

NOWY URZĄD ŻYWNOŚCIOWY. Powstaje w Krakowie nowy urząd żywnościowy, który ma za zadanie czuwać nad tem, aby w Krakowie nie było braków aprowizacyjnych. Emer. podpułkownik Leonard Gasser został przez urząd żywnościowy zamianowany inspektorem aprowizacyjnym dla Krakowa i okolic. W ten sposób mieszkańcy Krakowa uzyskali nareszcie władzę, do której będą mogli się zwracać z żalami aprowizacyjnymi. Witamy utworzenie inspektoratu z zadowoleniem i ufamy, że mizerya aprowizacyjna dzięki energii p. Gassera wnet przejdzie do przeszłości. Nowy urząd powinien wejść w bliski kontakt z szerokimi sferami i w ten sposób dokładnie poinformować się o niedomaganiach nad których usunięciem ma pracować.

SZÓSTA POŻYCZKA WOJENNA. Bank Przemysłowy subskrybował i tym razem na własny rachunek K 1.000.000. — Łączne zaś subskrypcye na VI. pożyczkę wojenną za pośrednictwem Banku przemysłowego przekroczyły dotychczas kwotę K 16,000.000. — Jak się dowiadujemy, Bank Przemysłowy postanowił również i przy szóstej pożyczce ułatwić udział wszystkich swych urzędników w kombinacyi z ubezpieczeniem. W ten sposób subskrypcya zwiększy się o poważną kwotę, która równocześnie stanowić będzie znaczną korzyść dla urzędników.

SEZON OPEROWY. Przygotowania do sezonu operowego są w pełnym toku. Odbywają się próby wznowień, które wypełnią pierwsze przedstawienia; w pierwszych dniach lipca rozpocznie się szereg nowości sezonu. Przygotowania muzyczne dzielą między sobą tyle zasłużony około ruchu muzycznego w Krakowie prof. Bolesław Wallek-Walewski i zaangażowany na sezon operowy znakomity dyrektor Filharmonii warszawskiej Zdzisław Birnbaum. W osobie tego świetnego dyrygenta pozyskuje sezon pierwszorzędną siłę artystyczną. Dyr. Birnbaum, znany w Krakowie z pamiętnych występów warszawskiej orkiestry w roku 1912, ma poza sobą szereg lat pracy na niwie operowej, najpierw w Szwajcaryi i w Paryżu, potem w Hamburgu, w Nowym Jorku w Manhattn-Opera Hammersteina (konkurencyjnej instytucyi dla Metropolitan-Opera), wreszcie w Komicznej Operze w Berlinie za dyrekcyi Gregora, gdzie nasz kapelmistrz wystawiał „Toskę", „Pelleasa i Melisandę", „Carmen" i kilka innych dzieł francuskich. W Krakowie rozpocznie dyr. Birnbaum działalność prowadząc pierwsze przedstawienie „Halki" w dniu 21 b. m.

ZESPÓŁ WIEDEŃSKIEJ C. K. OPERY NADWORNEJ" w podróży na front da dzisiaj o godzinie 8 wieczór drugi wieczór gościnny w Kasynie wojskowem. Zespół ten, do którego pierwszorzędne siły opery nadwornej należą wykonał program przeznaczony dla przedstawień polowych w ubiegły piątek na wiedeńskiej scenie teatru Straussa na generalnej próbie przeznaczonej dla publiczności, przyczem zjednał sobie ogólne uznanie. Krótka akademia muzyczna rozpoczyna program: Kwartet opery nadwornej złożony z pp. Arnolda Breuera, Rittnera, Haydtera odśpiewa pełną humoru parodyę na zdarzenia bierzące.

Panna Peterko odtańczy taniec fantastyczny poczem nastąpi krótka jednoaktówka pod tytułem „Zaręczyny w gospodzie pocztowej", (Die Verlobung in Postwirtschaus), której autorem tak libretta jakoteż muzyki jest pp. Baumgartner. Część muzyczną przedstawia nader starannie przygotował kapelmistrz Redl. Sprzedaż biletów odbywa się w Administracyi „Krakauer Zeitung" od 9 — 12 i od 3 — 6. Telefonicznych zamówień nie przyjmuje się. W dniu przedstawienia sprzedaż biletów odbywa się od godziny 7 wieczór przy kasie w Kasynie wojskowem. Przedstawienia dostępne są także dla osób cywilnych. Cały czysty dochód przeznaczony jest na cele Opieki wojennej.

POGRZEB S. P. JÓZEFY HR. MICHAŁOWSKIEJ. Dziś przedpołudniem odbył się pogrzeb ś. p. hr. Michałowskiej, zmarłej w 77 roku życia, córki słynnego Piotra Michałowskiego, siostry hr. Łempickiej, znanej z filantropijnej działalności w naszem mieście. Obrzędy pogrzebowe rozpoczęły się o godz. 9 rano w domu żałoby przy ul. Karmelickiej 3, skąd przeniesiono zwłoki Zmarłej do Kościoła OO. Karmelitów na Piasku a po odprawionych tamże Mszach św. złożono zwłoki sędziwej Matrony polskiej w grobach rodzinnych na cmentarzu rakowickim. W pogrzebie oprócz rodziny liczny udział wzięła arystokracya tutejsza i publiczność a także delegat Dr Fedorowicz, Ks. Dr Jan Siemieński, prof. Brzeziński i w. in. Chłopcy z zakładu Józefitów postępowali z chorągwią i wieńcami, odwdzięczając się w ten sposób córce swego założyciela Piotra Michałowskiego i p. hr. Łempickiej, która dotąd ich swoją serdeczną opieką otacza.

TOWARZYSTWO DOCENTÓW PRYWATNYCH UNIW. JAGIELL. zaprasza swoich członków na nadzwyczajne Walne zgromadzenie, które się odbędzie we wtorek dnia 19 b. m. w sali Collegium iuridicum przy ul. Grodzkiej l. 53, II. p. o godzinie 6 wieczór, względnie o pół godziny później bez względu na liczbę przybyłych.

ODPOWIEDZI REDAKCYI. Czytelnikom z Mościsk donosimy, że nazwa eksportowej firmy „Oeżog" nie jest holenderskiem brzmieniem naszego rodzimego wyrazu „icek" lecz jest skróceniem godła spółki z ograniczoną poręką „Oesterreichische Zentral Einkauf Gesellschaft" popieranego usilnie przez wiedeński „Volks Ernahrungs Amt" dla wywozu z Galicyi bydła wędlin i tłuszczów. Czy Koło polskie zajęło się jak należy działalnością tego towarzystwa na razie nam nie wiadomo.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

KU CZCI NAJSŁ. SERCA JEZUSOWEGO. W kościele Księży Misyonarzy na Kleparzu odbywa się nabożeństwo błagalne w celu uczczenia Najsłodszego Serca Jezusowego. — Nabożeństwo rozpoczęło się w trzecią niedzielę czerwca, t. j. dnia 17 bm. a skończy się w czwartą niedzielę, czyli dnia 24 b. m. W każdy dzień bieżącego tygodnia o godzinie 6-tej wieczorem Droga Krzyżowa adoracya Najśw. Sakramentu Kazanie rekolekcyjne i błogosławieństwo N. Sakramentu. W niedzielę 24 b. m. mogą wszyscy wierni po odprawieniu spowiedzi i po przyjęciu Komunii św., zyskiwać odpusty tak zwane „toties quoties" to znaczy, że ile razy nawiedzą wyżej wzmiankowany kościół i odmówią za każdym razem 5 Ojcze Nasz i 5 Zdrowaś Maryo na intencyę Ojca św. tyle razy zyskują odpust zupełny, który ofiarować można za dusze w czyśću cierpiącym..

Czas zyskiwania odpustów rozpoczyna się w sobotę 23 b. m. od godziny 12 w południe a kończy się w niedzielę o godzinie 12 w nocy.

ZGUBA.. P. Marya Massacz zgubiła złoty zegarek w przechodzie z ul. Długiej, ul. Basztową do m. teatru. Znalazca zechce oddać na ul. Długą l. 30.

Nadesłane.

†

Czesław z Krużlowy Odrowąż-Pieniążek

uczestnik powstania 1863 r., radca szkolny,

przeżywszy lat 73, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 17 czerwca 1917 r. w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 16d przy ulicy Sobieskiego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek dnia 19 b. m. o godz. 4 po południu, na który-to smutny obrzęd stroskana żona, dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we środę dnia 20 b. m. o godz. 8 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców przy ulicy Łobzowskiej.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego Kraków, pl. Szczepański 2

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i nakładca Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.